

**Wyrok z dnia 10 lutego 2000 r.**

**II UKN 399/99**

**Jeżeli treść lub forma dodatkowej opinii biegłego wskazuje, że nie próbuje on przez poszerzenie lub pogłębienie argumentacji przekonać o trafności wniosków opinii, lecz czuje się dotknięty zgłoszonymi wątpliwościami czy zastrzeżeniami i "usztynia" swe dotychczasowe stanowisko, zaś kwestię jego zasadności chciałby potraktować przez pryzmat wiary bądź zaufania, zamiast w płaszczyźnie wiedzy, to zasięgnięcie dodatkowej (trzeciej) opinii od tego samego biegłego jest nieracjonalne. W takiej sytuacji sąd jest obowiązany zasięgnąć opinii innego biegłego (art. 286 in fine KPC).**

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2000 r. sprawy z wniosku Jerzego B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K.G. o rentę inwalidzką, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 lutego 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 grudnia 1998 r. [...] oddalił odwołanie Jerzego B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w K.G., odmawiającej wnioskodawcy prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy doznanego w dniu 4 kwietnia 1989 r. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki powołał się na następujące ustalenia faktyczne.

Wnioskodawca Jerzy B., urodzony 5 maja 1953 r., złożył w dniu 25 lipca 1996 r. wniosek o rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy, któremu w trakcie zatrudnienia w P. Przedsiębiorstwie Robót Drogowych uległ w dniu 4 kwietnia 1989 r., doznając potłuczenia klatki piersiowej i głowy. Obwodowa Komisja do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia zaliczyła wnioskodawcę do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Orzeczenie to, zakwestionowane przez Inspektora Orzecznictwa Inwalidzkiego, zostało w dniu 4 września 1996 r. zmienione przez Wojewódzką Komisję, która uznała, że badany jest zdolny do pracy. Opinia biegłych lekarzy sądowych, specjalistów ortopedii i neurologii była podstawą ustalenia, że z powodu rozpoznanych schorzeń zmiany [...]. Okresowe nasilenie dolegliwości może zaś być z powodzeniem leczone w ramach krótkotrwałych niezdolności do pracy.

Opinia biegłego lekarza sądowego, specjalisty w zakresie laryngologii, sporządzona w dniu 3 lutego i uzupełniona opiniami z dnia 9 czerwca i 10 listopada 1997 r., również nie dała podstaw do ustalenia inwalidztwa z przyczyn otolaryngologicznych. Niedosłuch typu mieszanego w prawym uchu ogranicza możliwość zatrudnienia w hałasie i na wysokości, lecz nie sięga inwalidztwa, a poza tym nie wiąże się z wypadkiem. Wnioskodawca uzyskał kwalifikacje instruktora urządzeń energetycznych w 1992 r. i kiedy został zatrudniony na tym stanowisku nie było przeciwwskazań nawet do pracy na wysokości.

Dokonując prawnej oceny tych ustaleń Sąd Wojewódzki powołał się na art. 18 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143) oraz przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) dotyczące zasad zaliczania do jednej z grup inwalidztwa (obecnie niezdolności do pracy). Sąd stwierdził, że w świetle tych przepisów wnioskodawcy nie przysługuje prawo do renty, gdyż z przekonywującej opinii biegłych lekarzy sądowych wynika, iż nie jest on inwalidą.

Apelację wniesioną przez wnioskodawcę oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 25 lutego 1999 r. [...]. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny, podzielając ustalenia faktyczne i ich prawną kwalifikację ze strony Sądu pierwszej instancji, podniósł w szczególności, że skoro skutek wypadku przy pracy zdolność do pracy nie uległa u wnioskodawcy zniesieniu bądź istotnemu ograniczeniu, to brak podstaw do uznania go za inwalidę

jednej z grup, a tym samym osobę spełniającą przesłanki warunkujące według art. 18 ustawy wypadkowej nabycie prawa do renty inwalidzkiej.

Kasację od powyższego wyroku wniosła w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik, zarzucając naruszenie przepisów art. 232, 233 § 1 i 328 § 2 KPC przez: 1) „niedostrzeżenie i nieuwzględnienie rzucającej się w oczy sprzeczności w opinii biegłego laryngologa” polegającej na niezaliczeniu wnioskodawcy do żadnej z grup inwalidów przy równoczesnym uznaniu, iż „nie może wykonywać pracy w hałasie, na wysokości i w ruchu – czyli żadnej”; 2) „nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego laryngologa, a wręcz niedopuszczenie takowej opinii z urzędu, skoro powód zarzuca biegłej nieprofesjonalność, powołując się na związek przyczynowy między urazem doznany wskutek wypadku przy pracy i chorobę uszu powodującą niedosłuch i częste bóle głowy”; 3) „nie uwzględnienie – bez podania dlaczego – wiarygodnego i mającego dla sprawy znaczenie dowodu z orzeczenia Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy”; 4) „nie rozważenie, że wbrew opiniom biegłych laryngologa, chirurga i neurologa powód nie może wykonywać żadnej pracy (w razie bólu – okresowe zwolnienia), a niedosłuch wyklucza pracę wyuczoną (jako instruktor urządzeń energetycznych – praca w ruchu przy silnikach elektrycznych, urządzeniach wirujących itp)”. Na tej podstawie skarżący domagał się „zmiany zaskarżonego wyroku przez uznanie swej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy i prawem do renty albo uchYLENIA tego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sądowi drugiej instancji słusznie zarzuca naruszenie 233 § 1 w związku z art. 382 KPC (aczkolwiek drugi z tych przepisów nie został przez skarżącego wyraźnie wskazany) przez niedostateczny krytycyzm wobec dowodu z opinii biegłych lekarzy. Opinię taką w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przedstawili najpierw biegli lekarze specjaliści z zakresu ortopedii i neurologii, pomimo iż żądanie przyznania inwalidzkiej renty wypadkowej było oparte głównie na tezie o występowaniu niedosłuchu i bólów głowy, jako następstw wypadku przy pracy z dnia 4 kwietnia 1989 r., a więc schorzeń wymagających przede wszystkim konsultacji otolaryngologicznej. Opinia biegłego laryngologa została więc sporządzona odrębnie, chociaż skład rozpoznający niniejszą sprawę podziela pog-

ład, że ocena inwalidztwa (obecnie częściowej bądź całkowitej niezdolności do pracy) u osoby dotkniętej różnymi schorzeniami wymaga łącznej opinii biegłych lekarzy sądowych (wyrok z dnia 7 kwietnia 1994 r., II URN 12/94 OSNAPiUS 1994 nr 4, poz. 71). Tę odrębną opinię laryngologiczną wnioskodawca poddał zdecydowanej krytyce, co było skądinąd jego prawem, nawet jeśli w pośredni sposób próbował wręcz podważyć zawodowe kompetencje biegłej. Argumenty podniesione przez wnioskodawcę zostały zresztą przez Sąd pierwszej instancji potraktowane jako przynajmniej na tyle rzeczowe, aby w ich ramach zwrócić się do biegłej o sporządzenie dodatkowej opinii. Decyzji tej na płaszczyźnie procesowej nie da się podważyć, gdyż w podobnej sytuacji nie sposób sądom przypisać powinność powołania innego biegłego.

Ocena ta może jednak ulec zmianie. Treść lub forma uzupełniającej wypowiedzi biegłego będzie bowiem niekiedy wskazywać, że nie tylko nie próbuje on przez poszerzenie lub pogłębienie argumentacji przekonać stronę do wniosków opinii, lecz czuje się dotknięty zgłoszonymi wątpliwościami lub zastrzeżeniami i "usztywnia" swe dotychczasowe stanowisko, a kwestię jego zasadności chciałby potraktować przez pryzmat wiary czy zaufania, zamiast na płaszczyźnie wiedzy. Jeżeli w takiej sytuacji strona podtrzymuje wcześniejsze, czy zgłasza dalsze zastrzeżenia lub wątpliwości, to oczekiwanie możliwości ich rozwiania w drodze kolejnego uzupełnienia dotychczasowej opinii należy uznać za nieracjonalne. W tym zatem momencie kompetencja sądu do zażądania w razie potrzeby dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych (art. 286 in fine KPC) aktualizuje się jako nakaz skorzystania z opinii innych biegłych. Oparcie ustaleń faktycznych na dowodzie z opinii biegłej, która twierdząc, że skarżący nie może wprawdzie z powodu niedosłuchu pracować „w hałasie, na wysokości i w ruchu”, lecz mimo to nie jest niezdolny do pracy w charakterze instruktora urządzeń energetycznych, nie udziela odpowiedzi na pytanie zainteresowanego "jaką konkretnie pracę mógłby wykonywać w wyuczonym zawodzie", stanowi równocześnie rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Sąd nie może bowiem bezkrytycznie przyjmować konkluzji zawartych w opiniach biegłych lekarzy, gdyż w takim przypadku oni zamiast sądu sprawują faktyczną władzę sądowniczą w sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy medycznej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====